



Sygn. akt II CSKP 971/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 19 maja 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Maciej Kowalski (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Jacek Widło

w sprawie z powództwa K. B. i N. B.

przeciwko [...] Bank S.A. w W.

o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 19 maja 2022 r.,

skargi kasacyjnej pozwanego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 4 września 2020 r., sygn. akt I ACa [...],

I. oddala skargę kasacyjną;

**II. zasądza od [...] Bank S.A. w W. na rzecz K. B. i N. B. kwotę
5.400 (pięć tysięcy czterysta złotych) tytułem zwrotu kosztów
postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 4 kwietnia 2018 r. Sąd Okręgowy w O. pozbawił w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu wykonawczego nr [...] z dnia 4 września 2015 r. wydanego przez [...] Bank S.A. w W. (dalej: Bank), któremu została nadana klauzula wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 października 2015 r., sygn. akt I Co [...].

Postanowieniem z dnia 24 lipca 2018 r. Sąd Okręgowy sprostował oczywistą omyłkę w powyższym wyroku w ten sposób, że w miejsce słowa „wykonawczego” wpisał słowo „egzekucyjnego”.

Powyższe rozstrzygnięcie oparto na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 20 sierpnia 2007 r. N. i K. małżonkowie B. zawarli z Bankiem umowę kredytu hipotecznego nominowanego do CHF nr [...]. Na jego podstawie pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 284.779,81 zł na cele mieszkaniowe. Kredyt był wypłacony w czterech transzach, w złotych polskich, przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF, ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 1 i 2). Kredytobiorcy zobowiązali się do spłaty kredytu w 378 równych ratach kapitałowo-odsetkowych, dokonywanych w złotych po uprzednim ich przeliczeniu przez pozwanego według kursu sprzedaży CHF obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 1, 3 i 5). Zgodnie z § 10 ust 1 i 2 umowy Bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy kredytu przed terminem ostatecznej spłaty określonym w harmonogramie spłaty, z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia, w szczególności w przypadku, gdyby kredytobiorcy m.in. nie zapłacili w terminach określonych w harmonogramie spłaty pełnych rat kredytu za co najmniej dwa okresy płatności. Okres wypowiedzenia miał być liczony od dnia następującego po dniu doręczenia wypowiedzenia, a kredyt stać się wymagalny w pierwszym dniu następującym po upływie okresu wypowiedzenia. Jeżeli kredytobiorcy mimo upływu okresu wypowiedzenia nie uregulowaliby należności, Bank w pierwszym dniu roboczym następującym po upływie okresu wypowiedzenia miał dokonać przewalutowania całego wymagalnego zadłużenia na PLN, według kursu sprzedaży waluty dla CHF z Tabeli

kursów NBP obowiązującego w tym dniu (§ 11 ust 4). W § 11 ust. 5 umowy zawarto oświadczenia kredytobiorców dotyczące poddania się egzekucji zadłużenia z tytułu umowy oraz uprawnienia Banku do wystawienia bankowego tytułu egzekucyjnego do kwoty zadłużenia z tytułu umowy w wysokości 569.559,62 zł i wystąpienia z wnioskiem o nadanie klauzuli wykonalności temu tytułowi w terminie do 3 lat od dnia wymagalności ostatniej raty kredytu.

Umowa kredytu została zawarta przy wykorzystaniu wzorca umownego stosowanego przez Bank przy sprzedaży tego rodzaju produktu bankowego. Powodowie zawarli tę umowę na cele niezwiązane z działalnością gospodarczą bądź zawodową, jako konsumenci. Postanowienia dotyczące sposobu przeliczania walut na potrzeby spłaty zaciągniętego kredytu (tzw. klauzula indeksacyjna) nie była z nimi indywidualnie negocjowana. Bankowa tabela kursów walut (dalej: Tabela) była sporządzana samodzielnie przez pozwanego, a jej treść nie była konsultowana z powodami.

Ponieważ powodowie nie wywiązywali się z terminowej spłaty rat kredytu, Bank po kilkukrotnym pisemnym wezwaniu do spłaty powstałego zadłużenia, pismem z dnia 7 kwietnia 2015 r. wypowiedział umowę kredytu z zachowaniem 30-dniowego okresu wypowiedzenia. Po upływie okresu wypowiedzenia przewalutował kwotę kredytu przy zastosowaniu ustalanego przez niego kursu sprzedaży CHF. Następnie w dniu 4 września 2015 r. pozwany wystawił bankowy tytuł egzekucyjny nr [...], w którym stwierdził, że w jego księgach figuruje wymagalne zadłużenie powodów wynikające z ww. umowy. Wysokość zobowiązania kredytobiorców na dzień wystawienia tego tytułu wynosiła łącznie 446.249,54 zł. Temu tytułowi została nadana klauzula wykonalności i na podstawie tego tytułu wykonawczego Bank zainicjował postępowanie egzekucyjne.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie, gdyż zawarta przez strony umowa kredytu zawierała postanowienia dotyczące indeksacji kwoty udzielonego kredytu i poszczególnych rat jego spłaty, będące niedozwolonymi (abuzywnymi) klauzulami waloryzacyjnymi (art. 385¹ § 1-4 k.c.). Strony zawarły umowę kredytu na formularzu przygotowanym przez Bank, a zawarte w nim postanowienia, w szczególności dotyczące indeksacji,

nie były między stronami uzgodnione w sposób indywidualny. Przewidziane w umowie uprawnienie Banku do indeksowania kredytu w oparciu o własne tabele kursów dawało pozwanemu możliwość jednostronnego regulowania wysokości transz kredytu. Skoro zakwestionowane klauzule waloryzacyjne nie wiążą powodów, zatem - zdaniem Sądu Okręgowego - nie było podstaw do wypowiedzenia umowy, a w dalszej kolejności wydania bankowego tytułu egzekucyjnego.

Wyrokiem z dnia 4 września 2020 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanego od powyższego wyroku i rozstrzygnął o kosztach procesu.

W pierwszej kolejności Sąd II instancji wskazał, że z uwagi na treść postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 24 lipca 2018 r. w przedmiocie sprostowania oczywistej omyłki w wyroku z dnia 4 kwietnia 2018 r. bezzasadne były zarzuty pozwanego odnośnie do wyrokowania przez Sąd I instancji ponad żądanie pozwu.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że przedmiotem umowy był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy, przy czym umowa nie określała szczegółowego sposobu ustalenia kursu CHF. Nie przedstawiała w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak by kredytobiorcy byli w stanie samodzielnie oszacować w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. To Bank kształtował kurs CHF według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, a tym samym mógł jednostronnie wpływać na wysokość zobowiązania kredytobiorców. Powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385¹ § 3 k.c.). Negocjacom stron podlegały bowiem w zasadzie tylko wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz jego zabezpieczenie. Pozwany zaś w żaden sposób nie wykazał, że będące przedmiotem oceny postanowienia umowy były indywidualnie uzgodnione z kredytobiorcami. Klauzule walutowe zostały zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (Banku) i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerzucenia ryzyka walutowego w całości na

kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia wyrażony w walucie krajowej. Przede wszystkim nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez Bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, niepodlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to uzyskiwać kosztem kredytobiorców dodatkowy dochód, nieuzasadniony rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło.

W konsekwencji Sąd Apelacyjny doszedł do przekonania, że kwestionowane klauzule nie wiążą powodów (kredytobiorców), a nie ma podstaw do zastąpienia powstałej w umowie luki innymi regulacjami. Nie było więc podstaw do wypowiedzenia umowy kredytowej przez Bank, a co za tym idzie postawienia całej wierzytelności kredytowej w stan wymagalności (po wcześniejszym przewalutowaniu kwoty kredytu na CHF).

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku wniósł pozwany, zarzucając naruszenie:

I. przepisów prawa materialnego:

1/ art. 840 § 1 *ab initio* k.p.c. w zw. z art. 776 zd. 2 k.p.c., art. 96 ust. 1 i art. 97 ust. 1 *ab initio* ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (aktualnie: t.j. Dz.U. z 2021 r., poz. 2439 ze zm.; dalej: pr. bank.) oraz art. 786² k.p.c., w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 listopada 2015 r., przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na uznaniu za zasadne żądanie pozbawienia wykonalności poddanego kontroli sądowej tytułu egzekucyjnego, a nie tytułu wykonawczego;

2/ art. 385¹ § 1 k.c. i art. 385¹ § 2 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że § 5 ust. 5 i § 11 ust. 4 umowy mają charakter abuzywny z uwagi na brak ich jednoznaczności, kształtowanie przez Bank kursu CHF według własnego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, a przez to nie wiążą powodów, podczas gdy treść tych postanowień stanowi o kursach sprzedaży ustalanych i ogłaszanych przez NBP;

II. przepisów prawa procesowego, które miało istotny wpływ na wynik sprawy, tj. naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nieuwzględnienie (mimo zarzutu apelacyjnego) naruszenia przez Sąd I instancji art. 321 § 1 w zw. z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. oraz art. 776 k.p.c. przez wyrokowanie co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem pozwu, względnie ponad żądanie pozwu, a to wobec utrzymania w mocy wyroku pozbawiającego w całości wykonalności tytuł wykonawczy w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego nr [...] z dnia 4 września 2015 r. wydanego przez Bank, któremu została nadana klauzula wykonalności postanowieniem Sądu Rejonowego w W. z dnia 7 października 2015 r., podczas gdy żądanie zgłoszone w pozwie dotyczyło pozbawienia w całości wykonalności tytułu wykonawczego - bankowego tytułu wykonawczego wydanego przez Bank wystawionego w dniu 4 września 2015 r.

Powołując się na powyższe zarzuty, pozwany wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego, w tym o kosztach zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie kosztów postępowania kasacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna podlegała oddaleniu, jako bezzasadna.

Zgodnie z art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. dłużnik może w drodze powództwa żądać pozbawienia tytułu wykonawczego wykonalności w całości lub części albo ograniczenia, jeżeli przeczy zdarzeniom, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności, a w szczególności gdy kwestionuje istnienie obowiązku stwierdzonego tytułem egzekucyjnym niebędącym orzeczeniem sądu albo gdy kwestionuje przejście obowiązku mimo istnienia formalnego dokumentu stwierdzającego to przejście.

Proces opozycyjny wszczęty powództwem opartym na art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. prowadzi wprawdzie do odwrócenia ról procesowych, sytuując potencjalnego dłużnika w roli czynnej strony postępowania, nie modyfikuje jednak

materialnoprawnych reguł rozkładu ciężaru dowodu w zakresie istnienia wierzytelności. Ciężar dowodu co do wykazania istnienia i wysokości wierzytelności spoczywa na wierzycielu, nie tylko wtedy, gdy wytacza on powództwo o zasądzenie świadczenia, lecz także gdy broni się w procesie opozycyjnym, w którym badaniu podlega istnienie wierzytelności stwierdzonej tytułem wykonawczym niekorzystającym z prawomocności materialnej. Istotą postępowania opartego na podstawie art. 840 § 1 pkt 1 k.p.c. jest wykazanie przez powoda (dłużnika wskazanego w tytule wykonawczym) niewystąpienia zdarzeń, na których oparto wydanie klauzuli wykonalności (m.in. kwestionowanie istnienia lub zakresu obowiązku stwierdzonego tytułem wykonawczym). Dotyczy to także istnienia odpowiedniej struktury zadłużenia, np. wysokości głównej sumy kredytu, odsetek i ich postaci, opłat oraz prowizji związanych z posługiwaniem się bankowymi kartami kredytowymi (zob. np. wyrok SN z dnia 24 maja 2019 r., I CSK 250/18; postanowienie SN z dnia 4 lipca 2013 r., I CZ 58/13).

Pierwszy zarzut naruszenia prawa materialnego oraz zarzut naruszenia prawa procesowego sprowadzały się do zakwestionowania zasadności pozbawienia przez sąd w całości wykonalności tytułu wykonawczego w postaci bankowego tytułu egzekucyjnego, któremu została nadana klauzula wykonalności. Skarżący podnosił bowiem, że z uwagi na fakt, iż w treści pozwu powód określił błędnie tytuł egzekucyjny jako tytuł wykonawczy, wyrokowanie Sądów odnośnie do tytułu egzekucyjnego było niedopuszczalne i stanowiło wyrokowanie ponad żądanie pozwu.

Zgodnie z ugruntowanym stanowiskiem Sądu Najwyższego zakaz orzekania ponad żądanie, będący przejawem zasad dyspozycyjności i kontradyktoryjności, oznacza, że o treści wyroku zarówno w sensie pozytywnym, jak i negatywnym decyduje żądanie strony. Sąd nie może zasądzać czego innego od tego, czego żądał powód (*aliud*), więcej niż żądał powód (*super*), ani na innej podstawie faktycznej niż wskazana przez powoda. Zakaz orzekania ponad żądanie odnosi się zatem, bądź do samego żądania (*petitum*), bądź do jego podstawy faktycznej (*causa petendi*). W art. 321 § 1 k.p.c. jest bowiem mowa o żądaniu w rozumieniu art. 187 § 1 k.p.c., a w myśl tego unormowania obligatoryjną treść każdego pozwu stanowi dokładnie określone żądanie oraz przytoczenie okoliczności faktycznych

uzasadniających żądanie (zob. np. wyrok SN z dnia 16 czerwca 2010 r. I CSK 476/09). Innymi słowy, art. 321 § 1 k.p.c. daje wyraz tradycyjnej zasadzie wyrokowania, statuującej zakaz orzekania ponad żądanie, czyli przejawiającej się w tym, że sąd jest związany granicami żądania powództwa i nie może dysponować przedmiotem procesu przez określenie jego granic niezależnie od zakresu żądania ochrony przez powoda. Sąd nie może zasądzić ponad żądanie, a więc uwzględnić roszczenia w większej wysokości niż żądał powód, również wtedy, gdy z okoliczności sprawy wynika, że powodowi przysługuje świadczenie w większym rozmiarze. Nie można wyrokować co do przedmiotu, który nie był objęty żądaniem, czyli zasądzić coś innego niż strona żądała (zob. orzeczenie SN z dnia 24 stycznia 1936 r., C II 1770/35, PPIA 1936, nr 2, s. 148).

W kontekście powyższego stwierdzić należy, że stanowisko pozwanego było niezasadne. Bezsprzecznie, w treści pozwu powodowie wskazali, iż żądają pozbawienia w całości wykonalności „tytułu wykonawczego – bankowego tytułu wykonawczego wydanego przez [...] Bank S.A. nr [...], wystawionego w dniu 4 września 2015 r.”. Niemniej jednak, nie ulega wątpliwości, że takie określenie przedmiotu żądania, w świetle całokształtu treści pozwu oraz dołączonych doń dokumentów, stanowi jedynie oczywistą omyłkę pisarską, która nie ma wpływu na skuteczność żądania powodów. Podstawowym obowiązkiem strony postępowania jest dobór właściwej terminologii, na którą składa się m.in. żądanie pozwu. Należy jednak mieć na względzie, że czym inny jest niewłaściwe czy też błędnie dobrane słownictwo, a czym innym niewłaściwie sformułowane żądanie. Nie są to sytuacje tożsame, a zatem decyzję odnośnie do kwalifikacji błędu strony, w zależności od okoliczności sprawy, podejmuje każdorazowo sąd rozpoznający sprawę. Przy czym nie należy pomijać roli sądu, którą jest kompleksowa analiza oraz staranna interpretacja pism procesowych składanych przez stronę, która nie ogranicza się jedynie do poszczególnych zwrotów, ale musi mieć na względzie całościową wykładnię oświadczeń strony procesu. Z treści pozwu klarownie wynika, że żądanie powodów było ograniczone do pozbawienia wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego, który został zaopatrzony w klauzulę wykonalności. Nie doszło przy tym do niewłaściwego określenia żądania, wniosek taki nie wynika z uważnej lektury pozwu oraz dołączonych do niego dokumentów. Treści żądania powodów

był świadomy również pozwany, który w odpowiedzi na pozew jasno wyartykułował żądanie powodów, wskazując, że *„powodowie wniesli do tut. Sądu pozew w dniu 10 lutego 2017 r. o pozbawienie wykonalności bankowego tytułu egzekucyjnego [...] z dnia 4 września 2015 r. wystawionego przez pozwaną (dalej jako „BTE”) oraz opatrzonego w klauzulę wykonalności postanowieniem z dnia 7 października 2015 r. Sądu Rejonowego w W., I Wydział Cywilny, sygn. akt I Co [...]”*.

O słuszności twierdzeń pozwanego nie świadczy także złożony w sprawie o sygn. akt I ACa [...] wyrok, z treści jego motywów wynika bowiem, że w tamtejszym postępowaniu powodowie błędnie określili tytuł wykonawczy, którego pozbawienia klauzuli wykonalności się domagali, tj. zamiast nakazu zapłaty opatrzonego w klauzulę wykonalności wskazali postanowienie, które stanowiło jedynie środek do powstania tytułu wykonawczego, ale nie stanowiło tytułu wykonawczego. W niniejszym wypadku powodowie właściwie określili tytuł wykonawczy, tj. wskazali na bankowy tytuł egzekucyjny, opatrzony w klauzulę wykonalności, omyłkowo określając go wykonawczym, jednakże data wystawienia oraz numer tytułu pozostawały prawidłowe, nie budząc wątpliwości, o jaki tytuł chodzi.

Sąd pierwszej instancji trafnie zatem sprostował oczywistą omyłkę w treści swojego wyroku, co nie stanowiło wyrokowania ponad żądanie, określając, że wykonalności został pozbawiony bankowy tytuł egzekucyjny (a nie bankowy tytuł wykonawczy). Błędne opisanie przez powoda tytułu wykonawczego, który miałby zostać pozbawiony wykonalności, nie skutkuje niezasadnością powództwa z tej przyczyny, jeżeli nie budzi wątpliwości, o jaki tytuł chodzi. W procedowanej sprawie zaistniała zatem jedynie oczywista omyłka pisarska, która podlegała sprostowaniu w sposób przewidziany w art. 350 § 1 k.p.c.

Merytoryczny zarzut pozwanego sprowadzał się natomiast do zakwestionowanie stanowiska Sądów *meriti*, że postanowienia zawarte w łączącej strony umowie miały charakter abuzywnych, albowiem w tych postanowieniach odniesiono się do kursów sprzedaży ustalanych i ogłaszanych przez NBP.

Odnosząc się do twierdzeń pozwanego, wyjaśnienia wymaga, że z punktu widzenia polskiego systemu prawnego można wyróżnić trzy rodzaje kredytów,

w których występuje (w różnych rolach) waluta obca: indeksowany, denominowany i walutowy. W judykaturze Sądu Najwyższego wyjaśniono, że mechanizm indeksacji (a z takim mamy do czynienia w niniejszej sprawie) polega, ogólnie rzecz ujmując, na przeliczeniu w dniu jego uruchomienia kwoty kredytu wyrażonej w złotych polskich na walutę obcą (tu: CHF) zgodnie z kursem jej kupna ustalonym według tabeli kursów obowiązującej w danym banku, a następnie przeliczeniu w dniu zapłaty każdej raty kapitałowo-odsetkowej z tej waluty na walutę polską według obowiązującego w banku kursu sprzedaży. Kredytobiorca otrzymywał kwotę kredytu w złotych polskich i w tej walucie spłacał raty, po przeliczeniu na walutę obcą według wskazanego mechanizmu (zob. np. wyrok SN z dnia 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19; postanowienie SN z dnia 29 lipca 2021 r., I CSKP 146/21).

Zarzuty dotyczące naruszenia art. 385¹ § 1 i 2 k.c. oraz postanowień umownych były ostatecznie bezzasadne, aczkolwiek w pewnej mierze nie sposób odmówić im racji, co jednak nie miało wpływu na treść rozstrzygnięcia.

W art. 385¹ i n. k.c. uregulowano materię związaną z niedozwolonymi postanowieniami umownymi, zwanymi także klauzulami abuzywnymi, w tym skutki wprowadzenia ich do umowy z udziałem konsumenta. Tworzą one rdzeń systemu ochrony konsumenta przed wykorzystaniem przez przedsiębiorców silniejszej pozycji kontraktowej, związanej z możliwością jednostronnego kształtowania treści wiążących strony postanowień, w celu zastrzegania klauzul niekorzystnych dla konsumenta (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019, nr 1, poz. 2). Przepisy te stanowią implementację dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L nr 95, s. 29; dalej: dyrektywa 93/13), dokonując ich wykładni należy więc brać pod uwagę wskazówki wynikające z tej dyrektywy, jak i dorobek orzeczniczy TSUE.

Artykuł 385¹ § 1 zd. 1 k.c. stanowi, że postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli

zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, o czym mowa w art. 385¹ § 1 zd. 2 k.c. Natomiast art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 stanowi, że warunki umowy, które nie były indywidualnie negocjowane, mogą być uznane za nieuczciwe, jeśli stoją w sprzeczności z wymogami dobrej wiary, powodują znaczącą nierównowagę wynikających z umowy, praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta.

W art. 385¹ § 1 k.c. określono sankcję, którą dotknięte jest niedozwolone postanowienie umowne, polegającą na tym, że „nie wiąże” ono konsumenta. Na gruncie dyrektywy 93/13 bezpośrednim odpowiednikiem art. 385¹ k.c. jest jej art. 6 ust. 1, także w związku z art. 7 ust. 1. Zgodnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 państwa członkowskie stanowią, że na mocy prawa krajowego nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków. W świetle zaś art. 7 ust. 1 tego aktu prawnego zarówno w interesie konsumentów, jak i konkurentów państwa członkowskie zapewnią stosowne i skuteczne środki mające na celu zapobieganie dalszemu stosowaniu nieuczciwych warunków w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami.

Obecnie w judykaturze Sądu Najwyższego dominuje jednak pogląd, że zastrzeżone w umowie kredytu złotowego indeksowanego do waluty obcej klauzule, a zatem także klauzule zamieszczone we wzorcach umownych kształtujące mechanizm indeksacji, określają główne świadczenie kredytobiorcy (zob. np. wyroki SN z dnia: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, OSNC-ZD 2021, nr 2, poz. 20; 21 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 3 lutego 2022 r., II CSKP 459/22). W orzecznictwie TSUE również podkreśla się, że za postanowienia umowne mieszczące się w pojęciu „głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13 należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę (zob. wyroki TSUE z dnia: 30 kwietnia 2014 r. w sprawie C-26/13, Kásler i Káslerné Rábai, pkt 49-50; 26 lutego 2015 r. w sprawie C-143/13, Matei, pkt 54; 23 kwietnia 2015 r. w sprawie C-96/14, Van Hove, pkt 33; 20 września 2017 r.

w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 35). Za takie uznawane są m.in. postanowienia (określane niekiedy jako „klausule ryzyka walutowego”), które wiążą się z obciążeniem kredytobiorcy – konsumenta ryzykiem zmiany kursu waluty i związanym z tym ryzykiem zwiększeniem kosztu kredytu (zob. wyroki TSUE z dnia: 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16, Andriuc i in., pkt 37; 20 września 2018 r. w sprawie C-51/17, OTP Bank i OTP Faktoring, pkt 68; 14 marca 2019 r. w sprawie C-118/17, Dunai, pkt 48; 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18, Dziubak, pkt 44).

Zgodzić się należy ze stanowiskiem skarżącego, że kwota wpłaty raty w złotych była przeliczana według kursu sprzedaży obowiązującego w NBP na dzień przed datą wpływu środków do Banku (§ 5 ust. 5 zd. 2 umowy). Nie ma to jednak wpływu na rozstrzygnięcie, gdyż podstawową kwestią było, że kredyt był wypłacany w transzach w PLN przy jednoczesnym przeliczeniu wysokości wypłacanej kwoty (transzy) na CHF według kursu kupna walut dla CHF ustalanego przez Bank i obowiązującego w Banku w dniu wypłaty środków (§ 3 ust. 2). O ile można zgodzić się ze skarżącym, że w odniesieniu do spłacanych rat Bank nie miał swobody w kształtowaniu kursu CHF, to nie sposób tego powiedzieć w odniesieniu do ustalenia *essentialia negotii*, jakim była kwota udzielonego kredytu. Zauważyć bowiem należy, że postanowienia umowy określające zarówno zasady przeliczenia kwoty udzielonego kredytu na złotówki przy wypłacie kredytu (jak i spłacanych rat na walutę obcą, pozwalające bankowi swobodnie kształtować kurs waluty obcej, mają charakter niedozwolonych postanowień umownych. Postanowienia analogiczne do wyżej opisanego były już wielokrotnie przedmiotem badania Sądu Najwyższego (zob. np. wyroki SN z dnia: 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016, nr 11, poz. 134; 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21; 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21). Wyjaśniono, że takie klauzule mają charakter abuzywny, bowiem kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy. Sprzeczność z dobrymi obyczajami i naruszenie interesów konsumenta polega w tym przypadku na uzależnieniu wysokości świadczenia banku oraz wysokości świadczenia konsumenta od swobodnej decyzji banku. Zarówno przeliczenie kwoty kredytu na złotówki w chwili jego wypłaty, jak i przeliczenie

odwrotne w chwili wymagalności poszczególnych spłacanych rat, służy bowiem określeniu wysokości świadczenia konsumenta. Takie postanowienia, które uprawniają bank do jednostronnego ustalenia kursów walut, są nietransparentne i pozostawiają pole do arbitralnego działania banku. W ten sposób obarczają kredytobiorcę nieprzewidywalnym ryzykiem oraz naruszają równorzędność stron. Takie uregulowanie umowne należy uznać za niedopuszczalne, niezależnie od tego, czy swoboda przedsiębiorcy (banku) w ustaleniu kursu jest pełna, czy też w jakiś sposób ograniczona, np. w razie wprowadzenia możliwych maksymalnych odchyłeń od kursu ustalanego z wykorzystaniem obiektywnych kryteriów.

Mechanizm ustalania przez bank kursów waluty, pozostawiający bankowi swobodę, jest w sposób oczywisty sprzeczny z dobrymi obyczajami i rażąco narusza interesy konsumenta, zaś klauzula, która nie zawiera jednoznacznej treści i przez to pozwala na pełną swobodę decyzyjną przedsiębiorcy w kwestii bardzo istotnej dla konsumenta, dotyczącej kosztów kredytu, jest klauzulą niedozwoloną. Kwestionowane przez powodów postanowienia stanowiące klauzule indeksacyjne są abuzywne, co oznacza, że są od początku, z mocy samego prawa dotknięte bezskutecznością na korzyść kredytobiorcy, chyba że następnie udzieli on świadomej i wolnej zgody na te klauzule i w ten sposób przywróci skuteczność z mocą wsteczną (zob. uchwałę składu 7 sędziów SN - zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021, nr 9, poz. 56). Powodowie takiej zgody nie udzielili.

W świetle treści umowy Bank mógł zatem dowolnie wybierać kryteria ustalania kursów walut niezbędnych do wyliczenia kwoty postawionej do dyspozycji powodom oraz miał możliwość uzyskania korzyści finansowych stanowiących dla kredytobiorcy dodatkowe koszty kredytu, których oszacowanie nie jest możliwe ze względu na brak oparcia zasad ustalania kursów wymiany o obiektywne i przejrzyste kryteria. Wyżej opisany mechanizm naraża kredytobiorcę na nieograniczoną arbitralność decyzji Banku. Nie należy również pomijać, że konsumentowi nie przysługują żadne środki, które pomogłyby w weryfikacji prawidłowości kursu ustalonego przez Bank. Niewątpliwie, powyższe stanowi naruszenie interesów konsumenta, narażając go na brak bezpieczeństwa i możliwość przewidzenia skutków umowy.

Nie należy również pomijać, że kursy ustalane przez bank najczęściej zawierają wynagrodzenie (marżę) za dokonanie transakcji kupna lub sprzedaży, której wysokość jest zależna tylko i wyłącznie od woli banku. Zgodnie natomiast z zasadą dobrych obyczajów koszty wynikające z zawartej z konsumentem umowy powinny być możliwe do przewidzenia.

Jak wyjaśniono w orzecznictwie Sądu Najwyższego, jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Koresponduje to z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków (zob. np. wyroki SN z dnia: 27 lipca 2021 r., V CSKP 49/21; 2 czerwca 2021 r., I CSKP 55/21).

Wyliminowanie z łączącej strony umowy abuzywnych postanowień umownych rodzi zatem konieczność dokonania oceny, czy umowa w pozostałym zakresie jest możliwa do utrzymania. Uznać jednak należy, że obowiązywanie umowy po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków jest w takim przypadku niemożliwe. Jak wskazał Sąd Najwyższy, wyliminowanie ryzyka kursowego, charakterystycznego dla umowy kredytu indeksowanego do waluty obcej i uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, że należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu. Oznacza to z kolei, że po wyliminowaniu tego rodzaju klauzul utrzymanie umowy o charakterze zamierzonym przez strony nie jest możliwe, co przemawia za jej całkowitą nieważnością (wyrok SN z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18). Innymi słowy, wyliminowanie abuzywnych klauzul przeliczeniowych nie prowadzi do utrzymania w mocy kredytu indeksowanego kursem CHF jako kredytu złotowego oprocentowanego według stawki LIBOR (wyrok SN z dnia 10 maja 2022 r., II CSKP 285/22); to samo dotyczy kredytu denominowanego kursem CHF (wyrok SN z dnia 13 maja 2022 r., II CSKP 293/22).

Podzielając to zapatrywanie, podkreślić należy, że stwierdzenie nieważności umowy mieści się w zakresie sankcji, jaką dyrektywa 93/13 przewiduje w związku z wykorzystywaniem przez przedsiębiorcę nieuczciwych postanowień umownych. W wyroku z dnia 6 marca 2019 r. (w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA, pkt 54) TSUE wykluczył, aby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach z korzyścią dla przedsiębiorcy. W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. (w sprawach połączonych C-154/15, C-307/15 i C-308/15, Cajasur Banco SAU, pkt 61-62) TSUE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, iż warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał on skutków wobec konsumenta. W związku z tym sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć z reguły skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku tego warunku.

Modyfikacja umowy poprzez uzupełnienie jej luk byłaby sprzeczna z celem zapobiegania kolejnym naruszeniom, co jest istotą dyrektywy 93/13. Przedsiębiorca, mając świadomość braku sankcji, mógłby w dalszym ciągu stosować nieuczciwe praktyki oraz abuzywne klauzule, bowiem wiedziałby, że jedyną karą byłoby zastąpienie niedozwolonych postanowień innymi, co pozostawałoby bez wpływu na ważność wadliwego stosunku prawnego. Taki wniosek wynika z ugruntowanego orzecnictwa TSUE, zgodnie z którym, gdyby sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków zawartych w umowach, takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania rzeczonych warunków wiedząc, że nawet gdyby miały one być unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes rzeczonych przedsiębiorców (zob. np. wyroki TSUE z dnia: 14 czerwca 2012 r., w sprawie C-618/10, Banco Español de Crédito SA; 30 kwietnia 2014 r., C-

26/13, Kásler i Káslerné Rábai; 26 marca 2019 r., w sprawach połączonych C-70/17 i C-179/17, Abanca Corporación Bancaria SA i Bankia SA).

Także w wyroku z dnia 3 października 2019 r. w sprawie C-260/18 (Dziubak) TSUE wskazał, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 stoi na przeszkodzie wypełnieniu luk w umowie, spowodowanych usunięciem z niej nieuczciwych warunków, które się w niej znajdowały, wyłącznie na podstawie przepisów krajowych o charakterze ogólnym, przewidujących, że skutki wyrażone w treści czynności prawnej są uzupełniane w szczególności przez skutki wynikające z zasad słuszności lub ustalonych zwyczajów, które nie stanowią przepisów dyspozytywnych lub przepisów mających zastosowanie, jeżeli strony umowy wyrażą na to zgodę.

Na takim stanowisku stoi również Sąd Najwyższy, który wskazał, że działania sądu w razie stwierdzenia klauzuli abuzywnej mają mieć charakter sankcyjny, co oznacza osiągnięcie swoistego skutku zniechęcającego profesjonalnych kontrahentów, zawierających umowy z konsumentami do przewidywania w umowach z nimi nieuczciwych postanowień umownych. Taki skutek nie mógłby zostać osiągnięty gdyby umowa mogła zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy przez wprowadzenie do umowy warunków uczciwych. Kontrahent konsumenta niczym by bowiem nie ryzykował, narzucając nieuczciwe postanowienia umowne, skoro mógłby liczyć na to, że sąd uzupełni umowę przez wprowadzenie uczciwych warunków, które powinny być przez niego zaproponowane od razu (zob. np. wyroki SN z dnia: 27 listopada 2019 r., II CSK 483/18, OSP 2021, nr 2, poz. 7; 17 marca 2022 r., II CSKP 474/22).

Utrzymanie w mocy tego typu umowy byłoby możliwe tylko w sytuacji, gdyby konsument wyraził wyraźnie taką wolę. Możliwość zapobiegnięcia nieważności umowy ma charakter ochronny względem konsumenta, tj. obowiązuje jedynie w przypadku, gdyby nieważność miała narazić konsumenta na niekorzystne względem niego konsekwencje. Wyrazem tego jest stanowisko, że niedozwolone postanowienie umowne (art. 385¹ § 1 k.c.) jest od początku, z mocy samego prawa, dotknięte bezskutecznością na korzyść konsumenta, albowiem oceny, czy postanowienie umowne jest niedozwolone (art. 385¹ § 1 k.c.), dokonuje się według stanu z chwili zawarcia umowy (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN z dnia

20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), czego skarżący zdaje się nie zauważać. Od tego też momentu klauzule abuzywne nie są wiążące dla konsumenta, chyba że - jak wskazano powyżej - konsument wyrazi świadomą wolę na objęcie go takim postanowieniem umownym. Mamy zatem do czynienia ze skutkiem *ex tunc*, co oznacza, że zdarzenia o charakterze następczym w stosunku do daty zawarcia umowy zawierającej klauzule abuzywne pozostają bez znaczenia dla takiego charakteru tych postanowień umownych (wyjątek stanowi wola konsumenta).

Tak więc konsument może udzielić następczo świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną (zob. powołaną uchwałę 7 sędziów SN - zasadę prawną z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21 i cytowane w niej orzecznictwo). Także w orzecznictwie TSUE przyjmuje się, że istnieje możliwość zastąpienia abuzywnych postanowień umownych przepisami dyspozytywnymi, ale jedynie w przypadku, gdy następstwem wyłączenia abuzywnych postanowień z umowy jest jej nieważność, która nie jest w interesie konsumenta, a więc gdyby miała narazić go na niekorzystne konsekwencje, np. postawienie pozostałej do spłaty kwoty kredytu w stan natychmiastowej wymagalności (zob. np. wyrok TSUE z dnia 21 stycznia 2015 r. w sprawach połączonych C-482/13, C-484/13, C-485/13 i C 487/13, Unicaja Banco SA).

Reasumując, art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 nie pozwala zastąpić kursu sprzedaży z Tabeli żadnym innym kursem notowania CHF do złotego, w tym np. średnim kursem ogłaszany przez NBP. Zachodzi zatem asumpt do stwierdzenia nieważności umowy ze skutkiem *ex tunc*. Wynika to z faktu, że abuzywne postanowienie podlega wyłączeniu bez jednoczesnego wprowadzenia w jego miejsce tożsamego mechanizmu, a ponadto, że z uwagi na eliminację abuzywnego postanowienia zachodzi niemożność rozliczenia umowy, brak jest bowiem możliwości określenia wysokości głównego zobowiązania pozwanego. Ponieważ nie jest możliwe ustalenie wartości kredytu, nie jest możliwe wyliczenie rat kapitałowo-odsetkowych, a więc z uwagi na treść art. 69 ust. 1 pr. bank. w zw. z art. 58 k.c. nie jest prawnie możliwe utrzymanie umowy. Nie należy również pomijać, że po wyeliminowaniu abuzywnych klauzul umowa byłaby niezrozumiała oraz sprzeczna z intencją stron ją zawierających. Takie przekształcenie umowy

stanowiłoby zatem zmianę głównego jej przedmiotu, co jest niemożliwe. Nie ulega bowiem wątpliwości, że jeżeli eliminacja niedozwolonego postanowienia umownego doprowadzi do takiej deformacji regulacji umownej, że na podstawie pozostałej jej treści nie da się odtworzyć treści praw i obowiązków stron, to nie można przyjąć, iż strony pozostają związane pozostałą częścią umowy. Ten ostatni wniosek wynika wyraźnie z art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13, który przewiduje, że „...nieuczciwe warunki w umowach zawieranych przez sprzedawców lub dostawców z konsumentami nie będą wiążące dla konsumenta, a umowa w pozostałej części będzie nadal obowiązywała strony, jeżeli jest to możliwe po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków” (zob. też np. wyroki SN z dnia: 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17; z dnia 9 maja 2019 r., I CSK 242/18; 29 października 2019 r., IV CSK 309/18; 7 listopada 2019 r., IV CSK 13/19). Przepisy dyrektywy 93/13 stoją bowiem na przeszkodzie temu, aby sąd krajowy usunął jedynie nieuczciwy element warunku umowy zawartej między przedsiębiorcą a konsumentem, jeżeli takie usunięcie sprowadzałoby się do zmiany treści tego warunku poprzez zmianę jego istoty (wyrok TSUE z dnia 29 kwietnia 2021 r., w sprawie C-19/20, Bank BPH).

Na marginesie należy wskazać, gdyż nie miało to istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia, że samo odwołanie się do kursu NBP nie przesądza o nieabuzywności klauzuli przeliczeniowej. Co prawda zostaje wprowadzony miernik niezależny od Banku, jednak nie można zapominać o ponoszeniu przez kredytobiorcę - w wyniku wprowadzenia takiej klauzuli umownej - nieograniczonego ryzyka kursowego. W tym kontekście słusznie wskazuje się w orzecznictwie, że gdyby rzeczywiście zostało należycie wyjaśnione znaczenie zmiany kursu waluty i ponoszonego ryzyka, to racjonalny kredytobiorca nie decydowałby się na kredyt powiązany z kursem waluty obcej w sposób wadliwy w perspektywie jego spłacania przez kilkadziesiąt lat, chyba żeby z okoliczności sprawy wyraźnie wynikało co innego. Poza tym, gdyby kredytujący bank zamierzał w wystarczający sposób poinformować kredytobiorcę będącego osobą fizyczną - konsumentem o niebezpieczeństwach wynikających z kredytu powiązanego z kursem waluty obcej, to nie proponowałby w ogóle zawierania takich umów kredytowych, zdając sobie sprawę jako profesjonalista, że umowa taka może

zostać łatwo oceniona jako nieuczciwa (wyrok SN z dnia 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, OSNC 2020, nr 7-8, poz. 64).

W konsekwencji, zarzuty skargi kasacyjnej nie były uzasadnione, w związku z czym skarga kasacyjna podlegała oddaleniu.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. 398¹⁴ k.p.c., orzeczono jak w punkcie I sentencji wyroku.

O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie § 2 pkt 7 w zw. z § 10 ust. 4 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 265 ze zm.).

Jw.

a.s.